

Seydou Doumbia odrzucił ponownie Chiny, po tym jak powiedział "nie" ofertom z tego kraju, które w płynęły do Trigorii zeszłej zimy.

W ostatnich dniach, podaje *Gazzetta dello Sport*, kilka klubów z Chin pytało o gracza poprzez mediatorów, aby sprawdzić czy są szanse sprowadzenia Iworyjczyka, wykładając na stół ponad 10 mln euro. To pieniądze, które byłyby czystym dopływem tlenu dla Romy, jednak Doumbia nie zamierza opuszczać Europy, przynajmniej do czerwca i zostanie w FC Basel. Szwajcarzy zapłacili za jego wypożyczenie 2 mln euro i mają prawo do wykupu za 6,5 mln, z którego nie wiadomo nadal czy skorzystają.

Autor: abruzzo